

przeszłości swego rodu. Było wielu ochotników, zadowolonych z siebie i z przyszłości, którzy ich odwiedzała na pracowniach. Lubiał także przyszły poeta przysłuchiwać się pieśniom, i często uwiadzać się po sadach dla słuchania pieśni.

Według wspomnień Bondarenki lubiał przyszły poeta wypytywać chłopców, pracujących u panów na pańszczyźnie, którzy z nich pracowali, ile zapłacono za robotę, jak się z kim obchodzono. Tych, którzy uciepiali, zapraszał do siebie w najbliższe święto na zabawy dziecięce i był dla nich z szczególnym wyjątkiem. Później wypadło samemu też pociec, jak wiadomo, doświadczyć gorczy tej pańszczyzny.

Wychodzące w Lwowie ruskie czasopismo literackie *Zoria* podaje znowu bardzo ważne wiadomości o odkryciu nieznanych dotąd utworów Szewczenki.

Na Ukrainie powstała była w r. 1847 trwoga z powodu odkrycia towarzystwa w Kijowie — bractwa Cyryla i Metodego. O tem towarzystwie krążyły wówczas dziwaczne opowieści. Wyobrażano sobie wiece straszne, przypisywano mu wielką wagę i wskutek tego też biedny Taras nie uszedł ciężkiej niedoli. Ale dzisiaj stało się już starzyzną historyczną. Dzisiaj można się już zajmować publikowaniem i obrabianiem materiału literacko-historycznego z owych czasów, nikt już bowiem nie obawia się tych materiałów, ani działań ówczesnych, których większa część jest już na tamtych świecie. I najwięcej oczerniony Taras nie jest już złoćnicą dla nikogo, skoro portret niemiernego kobażarza umieszczony został w galerii państwowych działaczy rosyjskich w Moskwie.

Gdy Tarasa w r. 1847 w Kijowie urezowano, zabrano też wszystkie jego papiery, albumy itp. i odesłano do Petersburga do trzeciego „oddzielenia“ (naczelną tajną policją). Pozostawały też w zamknięciu dotychczas archiwum „oddzielenia“ i do ostatnich czasów trudno było dotrzeć do nich osobom prywatnym. Ale z początkiem tego roku dozwolono tam robić poszukiwania jednemu ze współpracowników *Kijewskiej Starzyny* (czasopismo, wychodzące w języku rosyjskim, wychodzące w języku ukraińskim), który już w części rozbrajał te materiały. Pozostały w tem archiwum p. piery po Szewczenku z dwóch rewizji — jednej w roku 1847 w Kijowie, a drugiej w Orenburgu (dokąd był zesłany w sądu).

W tych dwóch konwolutach znalazło się bardzo wiele ciekawego materiału do biografii Tarasa z czasów jego niewolniczości oficjalne „dzieło“ (akta) dotyczące Tarasa, wiele cennych listów do W. Kępninowej, panny Pistor, P. Kulizna i innych do Tarasa.

Oprócz tego znalazło się wiele nieznanych poematów i dotychczas nikomu nieznanych poematów Tarasa, między temi jeden wielki poemat, przedmowa do drugiej części „Kobziarza“, która nigdy nie ujrzała światła, nowy, nieznan dotychczas portret Tarasa i wiele innych rzeczy. Podając tę krótką wiadomość — kożery słuszenie *Zoria* — pragniemy, aby te nadzwyczaj cenne materiały jak najrychlej zbadało i wydrukowano.

Prasa wiedeńska o Smolce.

Lwów d. 20. marca 1893.

Nazajutrz po jednomyślny oważy, jaką cała Rada państwa zaszczyliła długoletniego swego prezydenta, a naszego ziomka i pośta stolicy tej części Polski, odezwały się głosy publiczności niemieckiej przez organa swoich dzienników, głosy niemiernie serdeczne, a równie zaszczytne, jak mowy przywódców wszystkich stronnictw izbowych. Czytając te artykuły, pisane przez ludzi często naszym krajowi wrogich, a co najwyżej platonicznie przychylnych, przekonywamy się, jak cieżkie i poważanie, którym otaczaliśmy i otaczamy siwa głowę dr. Smolki, wodza naszych parlamentarzystów wiedeńskich, jak to zaufanie, i to wielkie, powiadamy, weale nie były wygórowanymi i w najmierniejszym niemierny skutkiem szowinizmu narodowego.

Przegląd pism wiedeńskich zaczyna od *Gazety niemieckiej*. Otóż ona zawsze nam wroga, zawsze wszędzie na Polaków judząca *Deutsche Zeitung* tak pisze:

„Najwyższy zaszczyt, jakiego się dr. Smolka doczekał ze strony Rady państwa, należy się mu nie tylko jako czcownikowi rzadkich przyrządów serca i umysłu, ale i jako temu, w którego osobie ucieleśniają się półwiekowe dzieje państwa austriackiego. Od pierwszego wstąpienia na krzesło prezydentał zyskuje postać dr. Smolki coraz więcej sympaty i poważania i z biegiem czasu stał się on patryarcha państwa parlamentarnego austriackiego. Tej serdecznej czci, która otoczona jest osobą jego, nie umniejsza owszem zwiększa ta okoliczność, iż dr. Smolka przez cały czas swojej działalności parlamentarnej zawsze pozostał pod względem narodowym na wskroś Polakiem, pod względem zasad w polityce wewnętrznej federalistą, pod względem wreszcie przekonań i zasad swoich liberalnym, a nawet dekadentem. Dr. Smolka pod każdym względem stanowi święty przykład, który powinna potonąć nasładować.“

Tyle urzędowy organ lewicy. Stronnictwo demokratyczne w swoim *Tagblacie* tak się wyraża: „Dr. Smolka jest arka przymierza między dawnymi i obecnymi czasami, wiadomym pomostem między Fischhofem, Kudlichem, Borroschem i Violandem a Plenerem, Gregrem, Jamorskim i Hohenwartem. Człowiek ten stał w kolebki nowej Austrii i ten sam człowiek, który był świadkiem i brał udział w walkach swego narodu o wolność i swobodę, dzisiaj, gdy nie zdołał doprowadzić ludu swego do owej obieca-

nej ziemi, która oczyma ducha swego przed półwiekiem widział, ten sam rewolucyjny przed lat, dzisiaj widząc naród swój bezpiecznym i spokojnym pod dachem austriackim, wypowiada życzenie, aby austriacki parlament postępował w dalszym ciągu po drodze, u której celu widać dobro państwa. Siwy ten starzec oddawał stał się już samemu dworowi miłym, a owący piątkowa w Radzie państwa nie była ani niemiecka, ani słowiańska, ani polska, ani czeska, ale ogólnie austriacka — powszechna. Pokłon dr. Smolce oddała cała Austria.“

Nowa *Presse* tak się o Smolce wyraża, przypomniałszy w dłuższym artykule ważniejsze wypadki z jego życia: „Był Polakiem od stóp do głów, a ze swoich uczuć narodowych nie robił tajemnicy nawet w sytuacjach trudnych i delikatnych. Wszak wszystkim jęszcze żywo tkwi w pamięci, jak dr. Smolka wzbierał się przemówić do Izby z powodu śmierci cara Aleksandra II, tak samo nie zapomniano dotąd gorących słów, którymi uczcił pamięć cesarza Fryderyka, z pod których przebiegał się gorący patriotyzm polski. Swoją uprzejmością, prostotą, taktem i podziwianą godną bezstronnością zdobył sobie powszechną cież i przywiązanie. Z tego powodu postać tego męża pozostanie nazawsze w żywej pamięci polaków.“

W *Wiener Allg. Zeitung* czytamy: „Ustępując prezydent dr. Smolka, maż zaufania swego narodu, parlamentarysta, który w rękę swoim trzymał losy niejednego rządu i którego sam cesarz zaszczytał szczególnymi względami. Wiek przyszedłszy siwnią włos sędziwego prezydenta, ale nawet i teraz, szczególnie w obecnej chwili, gdy się usuwa w saccie prywatnego życia, okazuje się cież ta potężna postać była dla Austrii, dla polskiego narodu i dla sprawy wolności. Widąc to nie tylko po oznakach, słowach miłości i czci, której był przedmiotem w parlamencie, ale nawet i po skrytej nienawiści jego przeciwników — nienawiści nie do jego osoby, bo tej nie było i nie ma, leca do sprawy, którą wyobrażał.“

Nakoniec przytoczymy ustęp z *Tagblattu* Szepsa, który tak opiewa: „Z dr. Smolka ustępując z życia publicznego najwybitniejsza osobistość austriackiego parlamentu. Działalność jego sięga ewej odległej epoki, w której przygotowywała się walka o wprowadzenie konstytucyjnych form i przeobrażenie Austrii w państwo konstytucyjne. W walce tej wziął dr. Smolka bardzo czynny udział. Jako weteran z tego boju o wolność, pozostał dr. Smolka zawsze wiernym swoim zasadom i swoim przekonaniom.“

Światłej rozwadze Reprezentacyi miasta

oddajemy sprawę, która w tych dniach ma być ostatecznie załatwioną.

Z góry się zastrzegamy, że nie o osoby nam chodzi ale o rzecz — chodzi nam o odwrócenie ciosu, jaki zagroza naszemu teatrowi. Magistrat lwowski przed kilku dniami większością jednego głosu uchwalił udzielić koncesyi na cyrk we Lwowie na przeciąg lat dwu od 1. kwietnia b. r. począwszy. Uchwała ta, gdyby przez reprezentacyę miasta została zatwierdzona, musi zachwiać egzystencyę teatru naszego, zdezorganizować i zdemoralizować naszą trupę i dyrekcję, mogłaby nawet pociągnąć za sobą upadek jednej z naszych nielicznych instytucyj narodowych.

Bo przecież wszędzie czy w sejmie, czy w Radzie miejskiej, czy w Wydziale krajowym, czy w sprawozdaniach komisji artystycznej, czy w prasie całej, zawsze się mówi o teatrze naszym jako o własności publicznej, jako o instytucyi powierzonej kontroli publicznej.

Zapomnijmy więc o sympatyach i antypatyach osobistych, o wadach lub błędach jednego człowieka, o jednym czy drugim dyrektorze a stałmy na stanowisku ogólnem — brońmy naszej własności narodowej przeciw ciosowi, który trupa cyrkowych skoczków chce jej zadać.

Dzieje teatru naszego ostatnich lat dwudziestu zbyt żywo stoją w pamięci wszystkich, by obszernie je przedstawiać trzeba. Przecież żadnej dyrekcji o zię obci nie można posiadać, a patrzyliśmy przecież ciągle i zawsze na szalone kłeski materialne. Towarzystwo akcyjne zbankrutowało, spółka artystów zakończyła się zupełną derutą finansową, śp. Jan Dobrzański stracił wszystko, bo dom, gazeta i wieś, którą po bracie odziedziczył, dzieci śp. Stanisława Dobrzańskiego nie mają ni centa swojego, a Baroż wyszedł z długami.

I dlaczego to wszystko? Bo wymagania naszej publiczności są coraz większe i stoją w rażącej sprzeczności z poparciem materialnem, jakie teatrowi dajemy.

Jaki jest stan dzisiejszy? Prawda, że wytykano nieraz ubytok sił w dramacie, ależ zapominac nie można, że wszyscy artyści, którzy odeszli, wstąpili w skład teatru warszawskiego, który jest dla artystów szczytem marzeń i dążeń, tak jak np. Opera Wielka w Paryżu dla śpiewaków. Ależ natomiast w ostatnich dwu latach jak wiele zrobiono dla podniesienia naszej sceny! Sala skarbkowska kosztem miasta za 15 tysięcy odnowiona, elektryczne oświetlenie kosztem 24 tysięcy zaprowadzono, teatr letni za 26 tysięcy wytykowany, wystawa sztuk np. „Balladyna“ i „Barbary“ wspaniała, — dzięki darym i „Barbary“ wspaniała, — dzięki nabyciu mnóstwa dekoracyi i garderoby — tegoroczny ensemble operowy na le-

ży do najświetniejszych, jakie Lwów miał moze.

A jak dziwnie wobec tego wszystkiego wyglądają cyfry (za których prawdziwość ręczymy) obrotu teatru? Gaze wynoszą obecnie dziennie pięć set zlr., koszta dzienne jak oświetlenie, bilsterzy, straż ogniowa, policya, afisz, wynoszą sto zlr., honorarya artystów, tantemy autorów pięćdziesiąt zlr., dziennie — więc razem przedstawia się koszt dzienny na sześćset pięćdziesiąt zlr.! W cyfrze tej nie mieszczą się wydatki na garderobę, dekoracye, meble, czynsz za salę itd.

A z drugiej strony pamiętać trzeba, że w poprzednim teatrze przynosi po cenach dramatu okragło siedmeset zlr., po cenach opery dziesięćset zlr.

Konkluzya łatwa. Jeżeli teatr dzieje w dzień będzie wysprzedany do ostatniego miejsca wtedy dochody pokryją wydatki!

Wobec tego możemy z całym spokojem i zupełną na siebie biorąc odpowiedzialność skonstruować, że każdy dyrektor teatru we Lwowie musi rocznie dopłacać kilkanaście tysięcy zlr., jeżeli teatr ma pozostać takim, jakim jest dziś. Subwencye bowiem ledwo pokryć mogą kilkunastotysięczne niedobory w czterech miesiącach letnich.

I teraz pytamy każdego nieuprzedzonego, czy godzi się, ażeby w tych trudnych warunkach, w jakich lwowski teatr egzystuje, dopuszczać konkurencyę, jaką stały cyrk uczynić musi? Czy godzi się, ażeby dla umożliwienia trupie cyrkowej wywiezienia ze Lwowa kilkadziesiąt tysięcy zlr. rocznie stawiać na kartę losu naszego teatru, narażać byt stó rodzin z teatru żyjących, jednym słowem, niszczyć tę naszą instytucyę narodową!

I po co? — pytamy. Dla wystawy krajowej? Toż upadliśmy tak nisko, że Krembsera czy Sidolego potrzebujemy, by wystawa się powiodła? Toż przemysłowcy nasi w tym celu pobudują pawilony i restauracye, by w nich wczoromerski świecyli ale cyrk na Kazimierzowski był pełny?

Toż na to już w tym roku pozwolimy Krembserowi, by się wzbogacił polskim groszem, ażeby był łaskaw i na drugi rok to samo uczynić i podnieść i uświetnić naszą wystawę?

Raz jeszcze pytamy czy to się godzi? Czyż naprawdę wierzyć można, że dlatego się na cyrk pozwala, by scigać do Lwowa przyjezdnych? Czy naprawdę w lipcu lub sierpniu przyjedzie kto do Lwowa, by cyrk podziwiać?

Lubią cyrk we Lwowie? Ale jeżeli to ma być argumentem, w takim razie dawajmy bez ograniczenia dalej koncesye na różne tingle i tangle, na cyrki wodne i podwodne, niech różnych narodowości biazny wyciągają nam z kieszeni pieniądze, których tak dużo mamy i z polskim piędziem wrócą do swoich Vaterlandów. A my im jeszcze podziękujemy, że dzięki im wystawa się udała!

A strona prawna tej kwestyi jak się przedstawia? Przeciwo udzieleniu konsensu przemawia wszystko.

I tak: a) Kilku współwłaścicieli gruntu sprzeciwia się wybudowaniu na ich gruncie cyrku, a ustawa budownicza wyraźnie żąda zgody wszystkich współwłaścicieli. b) Rada szkolna okręgowa sprzeciwia się by kilka kroków od szkoły był cyrk, w którym przez cały dzień odbywają się próby z muzyką cyrkową. c) Taki budynek cyrkowy w którym mieści się kilkatysięcy widzów, przedstawia straszne niebezpieczeństwo ognia tem więcej, że wystarcza, by dwa sznury się przepaliły a półno nad cyrkiem runie na publiczność. d) Cyrk ten ma stanąć blisko stajen artylerzyckich, magazynów wojskowych, młyna parowego Thoma i kilkadziesiąt kroków od domu kary. Co będzie w razie ognia przy silnym wietrze? Czy p. Praun przyjmując na siebie odpowiedzialność? e) Czyż godzi się, by muzyka cyrkowa przeszkadzała nabożństwu majowym i niesporom w kościele św. Anny?

Te wszystkie motywa aż nadto przemawiają za naszym zdaniem i mamy nadzieję, że ustępująca Rada nie zechce zostawić nam pamiętki swych rządów udzieleniem pozwolenia na budowę tego cyrku.

Lwów d. 20. marca.

KRONIKA.

Lwów dnia 20 marca.

Zapiski osobiste. Namieśnik, Kazimierz Br. Badeni, wyjechał dziś kursyernym pociągiem do Włoch, gdzie przebywa obecnie jego małżonka z córką. Celem głównym podróży, która potrwa parę tygodni jest Rzym.

Mianowania. Minister wyznań i oświaty zamianował rzeczywistego nauczyciela gimnazjum w Wadowicach dr. Antoniego Karbowiaka, rzeczywistym nauczycielem państwowej szkoły przemysłowej w Krakowie.

Odznaczenia. Dr. Ludwik Gumplowicz został swycyjalnym profesorem austriackiego prawa w Graeu.

Znany podróżnik Dybowski otrzymał medal honorowy od francuskiego towarzystwa geografii handlowej.

Cesarz polecił lekarzowi pułkownikowi dr. Kowalskiemu, znanemu znakiemiu bakteriologowi, wyrazić najwyższe uznanie.

Odznaczenie Polaka. W Gryfi 15. bm. został na tamtejszej wszechnicy egzaminatorem magna cum laude na leka-

praktycznego p. Ignacy Taczak z Mieszukowa.

Promoocy. Wojciech Glaubiec Rokosowski rodem ze Slawie w Królestwie i Karol Brudzewski z Lednogóry (w Poznanskim) otrzymali na wszechnicy Jagiellońskiej stopień doktorów wszech nauk lekarskich.

Ze sfer adwokackich. Dr. Jakób Uiberrall wpisany został na listę adwokatów z siedzibą w Rzeszowie.

Ż armii. Komendantem 8. pułku ulanów (w miejsce czasowo urlopowanego pułkownika Redlicha) zamianowany Klemens Prenschen. — Lekarz pułkowy dr. Henryk Kowalski w Wiedniu otrzymał wyraz za-dowolenia cesarskiego. — Młodszy weteranarz Szymon Soukup został przeniesiony do zakładu stadniczego w Radowcach; urlopowany z poborami Słonecki podporucznik artyleryi, a w stosunek pozaskłubowy przeszedł Kubliński Jan podporucznik rezerwy 58 p. b.

Konkursy. Rada szkolna okręgowa w Gorlicach i Nowym Szezu rozpisują konkurs na kilkanaście posad nauczycielskich.

Z miasta.

Pogrzeb ś. p. Józefa Suplińskiego odbył się w sobotę przy bardzo licznym udziale publiczności. Na osobnym wozie złożone wspaniale wieńce od Wydziału krajowego, reprezentacyi miasta Lwowa, galicyjskiej kasy oszczędności, zakładu narodowego im. Ossolińskich i t. d. Za karawanim postępowala rodzina, dalej senat akademicki z protektorem dr. Balasitem na ciele, członkowie Wydziału krajowego, radni miasta z prezydentem p. Mochnakiem, nauczyciele szkół średnich, uczniesz akademicka i liczne zastępy publiczności. Wśród silnej śnieżyzy o godzinie 4 1/2, ruszył kondukt ulicą Długosza, Akademicką, placem Halickim na smertarz Łyczakowski. Przemawiali nad grobem prof. dr. Stanisław Głębiniński i przewodniczący Czytelni akademickiej, Maksymilian Liptay.

Do rodziny zmarłego nadeszły telegramy kondolencyjne od prof. Kleczyńskiego z Krakowa, od prof. Milewskiego z Krakowa, z Rady Państwa od Szczepanowskiego, Lewickiego i Rutowskiego, od JEks. dr. Bielińskiego i kilka od prywatnych osób.

Standar z r. 1863. Agnieszka Neupauer, wdowa po lekarzu b. honorów wnieślińskiemu komitetowa w czasie powstania r. 1863, efarowała do muzeum narodowego przy bibliotece Ossolińskich we Lwowie sztandar oddziału powstańczego, który po wyparciu z kordonu dostał się w ręce posterunku austriackiego. Sztandar ten jakkolwiek zniszczony, przedstawia z jednej strony na białym w kwiaty adamaszku w obładowaniu pasowem, malowany obraz Matki Boskiej Częstochowskiej z napisem „Pod Twoją obronę — Uciekamy się!“ Na odwrotnej stronie zaś obraz św. Michała Archanioła z napisem: Święty Michale, Niebios Arhanielu, Z obroną Twoją stajemy na czele: Prowadź Ty Polskę siła niemiertelną. W strażnicy wojnie z potęgą piekielną.

Uczczenie kompozytora. Uczta na cześć dyr. Henryka Jareckiego, urzędnika w Towarzystwa muzycznego, odbyła się w sobotę po przedstawieniu opery „Barbary Radziwiłłówny“. Przybyło na nią około 50 osób ze wszystkich niemal sfer społeczeństwa naszej stolicy. Pierwszy toast na cześć twórcy „Barbary“ wniósł im. Towarzystwa muzycznego wiceprezydent magistratu, p. Romanowski, co było hasłem do całego szeregu przemówień, pełnych uznania i żywej miłości dla ulubionego kompozytora. Po uczcie rozpoczęła się poufna pogadanka i zabawa wesela, a pp. Myszyca, Wolsthal, Schwarz, Niewiadomski, Wszelazynski i Neuhauser urozmaicili ją swymi produkcjami. Tak przedziwna się zabawa do godz. 3 zrana.

Wieczorek ku czele Kopernika odbył się staniem młodzieży technicznej 18. bm. w sali politechniki. Prócz wstępnego przemówienia p. Żehonia i odczytu pana Tulei, wygłoszonego przez pana Warehalskiego, podnieść przedewszystkiem należy deklamacyę panny Dzirutówny i p. Zelazowskiego. Pierwszą wygłosiła „Wiochnę“ Lenatowicza, a nadto „Zimę i Wiosnę“, drugie zaś Ujestejki „Pogrzeb Kościuszki“. Na cześć muzykę złożyły się: śpiew panny Bohusówny, p. Sacka, chór „Lutni“, który odpiewał „Pieśń o ziemi naszej“, gra panny Macielnińskiej i p. Rybickiego (skrzypce). Artystyczne kierownictwo wieczorku spoczywało w rękę prof. Wszelazynskiego, zakończył obchód prof. Maryniak pięknym przemówieniem, pozem odbył się zwykły kermes.

Wieczór uroczysty ku uczczeniu pamięci Teofila Lenatowicza, urządzony dnia 19. bm. w sali „Sokoła“ przez Koło gimnazjalno-śpiewackie nauczycieli szkół lwowskich, wypadł bardzo uroczysty, choć udział publiczności mógł być większy. Na te zieleni pięknie odbijał biust lirnika-poety, którego utwory w deklamacyi, czy śpiewie, prawie wyłącznie rozbrzmiewały z estrady. Taki układ programu nazwać można wzorowym, zwłaszcza gdy i część muzyczna doń się wedle możności dostraja. Chór damski pod batutą p. Lewickiego pięknie odpiewał pieśni narodowe „Gdyby orłem był“ i „Patri Kościuszko na nas z nieba“, tudzież w połączeniu z męskim pieśni do Lenatowiczowskiej „Kaliny“ i „Piękności świata“. Z solistów podnieść wypada udatny śpiew tenora p. M. Lewickiego, ucznia prof. Wysokiego, pannę Sechaniewicz zaś zhytyma epanowała tremą. Za to panna Wętorska przepięknie odegrała rapsodyę drugą Liszta i wdzięcznego krakowiaka Moszyńskiego, a kwartet wytrzystaw mógł zadowolić nawet przeciwników „szajeryzmu“. Słowo wstępne wypowiedział rada B. Baranewski z właściwością mu wymowa, p. Janikowski prócz deklamacyi programowej odczytał eklatniejszy wierszyk p. Ignacego Nowickiego.

Rant akademicki sobotni wypadł niezwykle świetnie, a jak nawet panie przyznały — przewyższył wszystkie inne bieżące sezonu. Nie wchodząc w krytyczny rozbiór podbudek tego zdania pan, które dla raportu na samym wstępie tak żywcem usposobił zapewne wierszyk Redecia, dowodzą-

tego, że najgorsza kobieta lepszą jest od mężczyzny najlepšíego, liczymy się z faktem i zapisujemy, że sale kasynowe, przepysnie udekorowane przez p. Antoniego Popiela, zgromadziły wieczoru tego cały prawie *high-life* naszej stolicy pod przewodnictwem księżnej Lubomirskiej i marszałka ks. Sanguski. Flirtowice były w ciągłym ruchu rozmowa toczyła się żywo i ochoczo, a dźwięczne tony kapeli p. Rolla zachęcały do tańców — ale oć? post... nie wolno. W nagrodę za to umartwienie nóg przygotowano uczestnikom dwie inne biesiady: dla ducha i ciała. Państwo Zelazowscy ubawili flirtując parę wieszaczem wzdaniem ich przyzwości, gdy „Pan i pani“ staną się „Nim i nią“, panna Biondoli zaś wykwinnie wykonała kilka pieśni, szafując hojnie głosem. Niestrudzone wreszcie „Echo“ i p. Lewandowski stanęli też na apel i uraczyli gości śpiewem i obrazami z żywych osób. Pektrespiem na duchu podawali us estniecy do cukierni, której ozdoba były piękności nasze, trafiki lub butfy, by za 50 ct. — marny grosz — posilić się... po gospodarstwu. Ależ poco tu rozwozić się długo, należało z góry zaznaczyć, że gospodarzem zabawy był p. Adolf Abrahamowicz, gospodyniami wszystkie nasze piękne panie. *Cela dit tout!*

Ze świata.

Austriackie Muzeum. Dnia 13. bm. utworzył się Wiedniu komitet, którego zadaniem będzie przyprowadzenie do skutku wystawy przedmiotów sztuki z minionych wieków. Na posiedzeniu swem ułożył ów komitet listę zbiorów i znanych zbieraczy przedmiotów sztuki, których zaprosi do wzięcia udziału w wystawie. Trwać ona będzie od 15. maja do 31. sierpnia. Jako członkowie wchodzi do tego komitetu najwybitniejsi znawcy i amatorzy wiedeńscy.

Szajka anarhistyczna. W Genewie jak donosi *Genfer Journal*, utworzyła się dosyć liczna grupa anarhistyczna, która utrzymuje żywą korespondencyę z anarhistami Francyi, Włoch, Hiszpanii, Anglii i odbywa liczne zgromadzenia. Członkami tej grupy byli niejacy Thautot i Carry, aresztowani za kradzież i usiłowanie morderstwa popełnione w prawosławnej cerkwi w Genewie.

Ze stowarzyszeń.

Fundacya im. A. Mlekiwicza. W miesieniu marcu złożyli: dr. M. Warmaki od grona gimnazjum niemieckiego we Lwowie za luty 2 zł. 50 ct.; prof. St. Romanowski od grona gimnazjum szkoła czasu od września do marca 8 zł.; prof. Janelli od grona mater. szkoły realnej we Lwowie 3 zł. 65 ct.; prof. P. Paryk od grona gimnazjum ozwartego we Lwowie 8 zł. 40 ct.; grona gimnazjum Franciszka Józefa we Lwowie 3 zł. 60 ct.; dr. Tomasz Galiński od grona gimn. brzeskiego 4 zł. 65 ct.; prof. S. Majerski od grona gimn. V. we Lwowie 2 zł.; prof. Z. Schneider od grona gimn. tarnopolskiego 2 zł. 10 ct.; prof. St. Reptanski od grona gimn. wadowickiego 1 zł. 50 ct.; prof. Antoni Lorkiewicz ad Kola stanisławowskiego 30 zł.; dr. Stodolak od grona gimn. sw. Jacka 3 zł. 20 ct.; dr. H. Biegieleński 1 zł. 20 ct.; dr. Warmaki od grona gimn. niemieckiego we Lwowie 1 zł. 55 ct.; dr. Kosiński w myśl uchwały z dnia 2. lutego b. r. od Kola drohobycko-tychowskiego samoborskiego 80 zł.; prof. Roman. Fatański od grona gimn. sanockiego 5 zł. 40 ct.; prof. Stanisław Głębiniński od grona gimn. przemyskiego 1 zł. 85 ct. Ogół wkładów wynosi w dniem dzisiejszym 3545 zł. 59 ct. We Lwowie dnia 18. marca 1893. W imieniu wydziału: *Józef Gaweński* ul. Chorążczyzny 1. 12. a.

Zmarli.

Dawkiwski Franciszek, starszy nauczyciel szkoły ludowej w I odzroku, w 64 r. z. **Matuszynski Jan ks.**, przebysz w Piotrowicach na Szlaku. **Karpińska Otylia**, z Jarechowskich, w Sremskiej 16 bm.

Stajtn Teodor, profesor konserwatorum muzycznego w Petersburgu. Onie wykazał się dotychczas: Blumenfeld, obecnie prof. konserwatorum, Miklaszewskiego i innych. Przenosił jego życie ze wspomnieniami o Samanie, Sopenie i wielu innych, z którymi się przyjaźnił Stajtn od r. 1836 przebywał w Rosyi, z początku w Rewlu, a potem, od 1871 r. — w Petersburgu.

Arcymowicz Wiktor, brat niedawno zmarłego Adama, jeden z najwybitniejszych działaczy państwa Aleksandra II. w Petersburgu 15. marca, licząc lat 73. Urodził się w Białymostku w r. 1820.

Wukotinowicz Ludwigi, urodz. 13. stycznia 1813 w Zagrzebiu, przez kilka stronniatwa rządowego w sejmie obradował, 18 bm. Pobłądziwszy wyle na polu działalności politycznej, oddał się pracy naukowej i nauki w dziedzinie przyrodniczej, szczególnie botanicy, jako członek Akademii umiejętności w Zagrzebiu od r. 1867.

ze Stanisławowa. Odbył się w „Gwieździe“. Dnia 5. b. m. odczyt ks. Skarbowskiego w „Gwieździe“. O życiu i działalności Tadeusza Kościuszki na dochód przywieszenia zwłok Lenatowicza do kraju. Czełgodny prelegent w pięknych i podniosłych słowach skreśliwszy całe życie i działalność naszego bohatera, zakończył przemówienie swe odczytaniem poematu Ujestejki. Pogrzeb Kościuszki Zgromadzoną publicznością — zwłaszcza liczną młodzieżą szkolną, entuzjastycznymi oklaskami wyraziła szanownemu prelegentowi podziękowanie.

Wybuch nafty. W kopalni p. Stanisława Klobassy nastąpił 16. bm. w Potoku koło Krosna szalony wybuch ropy z szybu o głębokości 557 metrów. Rozpylna ropa z gazem wybuchła z gazem z tej głębokości 20 metrów ponad powierzchnię ziemi. Wybuch trwał od 7 godzin rano do późna w nocy i trwa jeszcze dalej, wszelako z mniejszą siłą. Wyrzuciło ogółem w pierwszym dniu około 500 baryłek ropy, co się równa wartości 3000 zł. Jest to wypadek rzadki i zdaje się, że decydujący o kopalni w Potoku. Wiadomo, że w lecie zeszłego roku kopalnia ta była największą w Galicyi i pod względem obfitości ropy nie miała sobie równej; ku jesieni jednak produkcyja jej osłabła, a pod ziem podupała eaktem i nie miano nadziei dalszego powodenia. Teraz na nowo znacznie się ożywiony ruch w Potoku tem bardziej, że p. Marya Klobasina rozpoczęła także nowy szymb, a u hr. Grabowskiego dziś jutro pokaze się z szybu wyprodukny tego zjechało się do Potoka mnóstwo okolicznych nafciarzy. Dodać trzeba, że szymb, który wyrzucił ze siebie okrzyknął ilość ropy, wiercony został przez inżyniera Adama Szmyskiego.

Osipa panuje w gminie w Krowdruy od października, w Łobzowie od grudnia z. r. A gdzie są władze sanitarne? **Zapędy rosyjskich zaborców.** Moskiewski bank ziemski, jak donosi *Birs. Wied.*, podjął na nowo starania o rozszerzenie zakreśu swej działalności na gubernie Królestwa Polskiego.

Zmiana własności. D. 7. bm. sprzedane zostało państwo szonowskie (Szląk) wraz z przyległymi wsiami Bartowie, Górne Datynie i Węłowie hr. Larishebowi, marszałkowi krajowemu za 750,000 zł. Państwo obejmujące 3011 morgów i należało dotąd do spałkobierców po pani Fatton.

Przezwól Polakom. Rada miasta Bielska (Szląk) wypisała dwie posady lekarzy przy lutejszym szpitalu niemieckim i

uchwaliła, że przyjęci będą tylko lekarze narodowości niemieckiej. A więc my Polacy gdy coś mamy do obaadzenia, żądamy, żeby zgłaszający się był narodowości polskiej. **W Lanfucele** zeszłej niedzieli odbyło się walne zgromadzenie lutejszego towarzystwa gimnastycznego „Sokol“. W skład nowego wydziału weszli: Jaka prezes dr. Walenty Szpanar, jego zastępcą F. Kahane, dyrektor W. Żakliński, zastępcą M. Duleba, skarbnik L. Kuehar, sekretarz A. Bużek, zastępcą sekretarza J. Załucki, gospodarz W. Krzyżanowski, zastępcą gospodarza G. Bałueński, B. Dzieciotowski i K. Zauderer. Uchwalono także przystąpić do Związku polskich towarzystw gimnastycznych sokolskich i zbierać składki na budowę własnego gmachu.

Ze świata.

Austriackie Muzeum. Dnia 13. bm. utworzył się Wiedniu komitet, którego zadaniem będzie przyprowadzenie do skutku wystawy przedmiotów sztuki z minionych wieków. Na posiedzeniu swem ułożył ów komitet listę zbiorów i znanych zbieraczy przedmiotów sztuki, których zaprosi do wzięcia udziału w wystawie. Trwać ona będzie od 15. maja do 31. sierpnia. Jako członkowie wchodzi do tego komitetu najwybitniejsi znawcy i amatorzy wiedeńscy.

Szajka anarhistyczna. W Genewie jak donosi *Genfer Journal*, utworzyła się dosyć liczna grupa anarhistyczna, która utrzymuje żywą korespondencyę z anarhistami Francyi, Włoch, Hiszpanii, Anglii i odbywa liczne zgromadzenia. Członkami tej grupy byli niejacy Thautot i Carry, aresztowani za kradzież i usiłowanie morderstwa popełnione w prawosławnej cerkwi w Genewie.

Ze stowarzyszeń.

Fundacya im. A. Mlekiwicza. W miesieniu marcu złożyli: dr. M. Warmaki od grona gimnazjum niemieckiego we Lwowie za luty 2 zł. 50 ct.; prof. St. Romanowski od grona gimnazjum szkoła czasu od września do marca 8 zł.; prof. Janelli od grona mater. szkoły realnej we Lwowie 3 zł. 65 ct.; prof. P. Paryk od grona gimnazjum ozwartego we Lwowie 8 zł. 40 ct.; grona gimnazjum Franciszka Józefa we Lwowie 3 zł. 60 ct.; dr. Tomasz Galiński od grona gimn. brzeskiego 4 zł. 65 ct.; prof. S. Majerski od grona gimn. V. we Lwowie 2 zł.; prof. Z. Schneider od grona gimn. tarnopolskiego 2 zł. 10 ct.; prof. St. Reptanski od grona gimn. wadowickiego 1 zł. 50 ct.; prof. Antoni Lorkiewicz ad Kola stanisławowskiego 30 zł.; dr. Stodolak od grona gimn. sw. Jacka 3 zł. 20 ct.; dr. H. Biegieleński 1 zł. 20 ct.; dr. Warmaki od gr

DROBNE OGŁOSZENIA po cenie od wyrazu.

MASZYNIKI uniwersalne do tarcia miedzi... poleca Piotr Chrzastowski...

PARCELE POD BUDOWĘ na sprzedaż... przy ul. Sadownickiej 15...

ADMINISTRATOR DÓBR 34 lat liczący... poleca 4126 ANTONI HAŁSKI...

POSZUKUJE SUBJEKTA handel... poleca 499...

Pisownia uchwalona z wymowa... poleca 499...

Nauczycielka katolicka, z egzaminami... poleca 4384...

buchaltera niezamężna, wolnego od wojska... poleca 4384...

Stary Cognac destylowany, z wina własnej uprawy... poleca 4384...

HADEL PŁOCIEN I BIELIZNY Jana Riedla we Lwowie

KOSZULE SALONOWE poleca najtaniej własnego wyrobu... poleca 4119...

KALESONY po ct. 95, 1-05, 1-15, 1-45, 1-65, 1-80... poleca 4119...

KRAWATY w największym wyborze... poleca 4119...

NOŻYCKI ogrodowa ręczna po 90 ct... poleca 4126...

ANTONI HAŁSKI handel towarów żelaznych we Lwowie...

Uwagi godne! Netto 4 1/2 Biryndy celnej franco zhr. 3-60 do 3-80...

Tomasz Gurowicz Budapeszt 4274 VII, Kiraly utca 31. Od 1. sierpnia przeprowadzam swój eksport do własnego domu.

Wstrzykiwanie i pigułki... poleca 4176...

JAN JARZYNA Jubiler i złotnik we Lwowie, pl. Mariacki... poleca 4176...

Dr. Gölis'a uniwersalny proszek do potraw (wprowadzony w roku 1857). Dietetyczny środek pomagający trawieniu...

Zarząd dóbr w Pałahiczach poczta Tłumacz, stacja kolei w miejscy, ma na sprzedaż...

Już dnia 300.000 zhr. do wygrania 1. kwietnia Wiedeńską Promesę komunalną...

Kartofle Magnum bonum poleca na zbliżającą się wiosnę...

Skarb: Poznanka Hetmańska. Cena za 100 kilo wraz z workiem loco stacya Horli Wielkie zhr. 2-20...

Dla starszych i młód. mężczyzn Najlepiej zastępują kopalwę-kubelę, porły santalowe i wszelkie inne lekarstwa...

Wstrzykiwanie i pigułki... poleca 4176...

Wyroby krajowe dobre i tanie. Wyborne włoskie, dalmackie i istryjskie WINA naturalne...

PAPIER FAYARD & BLAYN Przeszło SZESZCZDZIESIAT LAT POWODZENIA świadczą o skuteczności leczenia...

Herbatego aromatyczna Esencya przeciw-goścowa (Neuroxylin). Od wielu lat uznana jako niezrównany środek we wszystkich stanach chorobowych...

Wiedeń. „Apteka zur Barmherzigkeit“ Juliusz Herbabny, Neubau, Kaiserstrasse Nr. 73 i 75. Takowy do nabycia we Lwowie: w aptekach: Zygmunta Ruckera, Piotra Mikolajca...

PIGUŁKI BLANCARDA NA JODZIE ŻELAZA NIEMIENNYM. Posiadające równocześnie właściwość Jodu i żelaza, pigułki te skutują wyłączenie we wszystkich rodzajach chorób...

Wiedeński los komunalny... poleca 4126...

Wiedeńską Promesę komunalną... poleca 4126...

Wiedeński los komunalny... poleca 4126...

Wiedeński los komunalny... poleca 4126...

Wiedeński los komunalny... poleca 4126...

Wiedeński los komunalny... poleca 4126...

Wiedeński los komunalny... poleca 4126...

Wiedeński los komunalny... poleca 4126...

Wiedeński los komunalny... poleca 4126...

Wiedeński los komunalny... poleca 4126...

Wiedeński los komunalny... poleca 4126...

Wechselstuben - Actien - Gesellschaft „MERCUR“ Wien I, Wollzeile 10. Mariahilferstrasse 74 B.

Wiedeński los komunalny... poleca 4126...

Wiedeński los komunalny... poleca 4126...

Wiedeński los komunalny... poleca 4126...

Wiedeński los komunalny... poleca 4126...

Wiedeński los komunalny... poleca 4126...

Wiedeński los komunalny... poleca 4126...

Wiedeński los komunalny... poleca 4126...

Wiedeński los komunalny... poleca 4126...

Wiedeński los komunalny... poleca 4126...

Wiedeński los komunalny... poleca 4126...

Zabezpieczenie przed stratami wylosowania. Taryfa na dzień 1. kwietnia. Wiedeński los komunalny... poleca 4126...

Wiedeński los komunalny... poleca 4126...

Wiedeński los komunalny... poleca 4126...

Wiedeński los komunalny... poleca 4126...

Wiedeński los komunalny... poleca 4126...

Wiedeński los komunalny... poleca 4126...

Wiedeński los komunalny... poleca 4126...

Wiedeński los komunalny... poleca 4126...

Wiedeński los komunalny... poleca 4126...

Wiedeński los komunalny... poleca 4126...

Wiedeński los komunalny... poleca 4126...

Jedynym i wyłącznie w użyciu przyjemnym naturalnym środkiem rozwalniającym jest WODA GORZKA FRANCISZKA JÓZEFA Królową wód gorzkich.

Parowa fabryka machia rolniczych pod firmą: A. Dajewskiego i W. Taranowskiego w Podhajcach poleca na sezon wiosenny P. T. właścicielom ziemskim

Kantor miastowy ul. Hetmańska 22. FABRYKA SZTUCZNYCH NAWOZÓW SPÓŁKI KOMANDYTOWEJ JULJANA WANGA we Lwowie 4264

Kupujemy co kraj produkują. Centralny Bazar wyrobów krajowych ulica Karola Ludwika 1. 5 I. piętro

Wyborne włoskie, dalmackie i istryjskie WINA naturalne. oelone, w beczkach po 100 litrów i wyżej, dostarcza za zaliczką Rudolf S. cer.

PAPIER FAYARD & BLAYN Przeszło SZESZCZDZIESIAT LAT POWODZENIA świadczą o skuteczności leczenia kataru, reumatyzmu...

Herbatego aromatyczna Esencya przeciw-goścowa (Neuroxylin). Od wielu lat uznana jako niezrównany środek we wszystkich stanach chorobowych...

JAN IHNATOWICZ poleca niezawodne i wypróbowane środki do wywabiania wszelkich plam. AMANDINA usuwa plamy powstałe z soków sokrowych...

Bank krajowy we Lwowie z upoważnienia Banku dla krajów koronnych we Wiedniu ogłasza niniejszem, że począwszy od dnia dzisiejszego do dnia 31. marca 1893 dewinkuluje zastrzeżone do końca roku 1894 4% galicyjskie obligacje propinacyjne za opłatą prowizji 1% (jeden od sta) wydając właścicielom dewinkulowane sztuki w naturze.

Wiedeń. „Apteka zur Barmherzigkeit“ Juliusz Herbabny, Neubau, Kaiserstrasse Nr. 73 i 75. Takowy do nabycia we Lwowie: w aptekach: Zygmunta Ruckera, Piotra Mikolajca...

PIGUŁKI BLANCARDA NA JODZIE ŻELAZA NIEMIENNYM. Posiadające równocześnie właściwość Jodu i żelaza, pigułki te skutują wyłączenie we wszystkich rodzajach chorób...

Kantor wymiany C. k. uprz. galic. akcyjnego Banku hipotecznego kupuje i sprzedaje wszystkie efekta i monety po kursie dziennym najdokładniejszym, nie licząc żadnej prowizji.